



**OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
RADA OPZZ WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO**

50-413 Wrocław ul. Wybrzeże J. Słowackiego 9 (wejście od ul. Mazowieckiej 17)
tel/fax. 071 78 09 242; e-mail wroclaw@opzz.org.pl; strona www. opzz-wroclaw.org.pl
radca prawny: poniedziałek i środa od godz. 8.00 do 11.00

L I S T O T W A R T Y

**do Pana Michała Jarosa
Posła na Sejm RP**

Szanowny Panie Pośle,

Obserwujemy Pana działania od dłuższego czasu, niestety potwierdzają one smutny fakt, że w dzisiejszych czasach niewiele trzeba by zrobić karierę.

Młody człowiek, taki, jak Pan, potrzebuje czasu, by zdobyć doświadczenie zawodowe i życiowe. A jak to wygląda w Pana przypadku?

Po skończeniu studiów prowadził Pan przez rok działalność gospodarczą oraz pełnił funkcje radnego Rady Miejskiej Wrocławia. Następnie przeprowadził się Pan do Sejmu RP.

Oznacza to, ni mniej, ni więcej, że w swoim 32 letnim życiu:

- dorastał Pan, uczył się, leczył, studiował przez pierwszych 25 lat życia – na koszt podatników,
- od 6 lat zasiada Pan w Sejmie – na koszt podatników,
- przepracował Pan tylko około roku na własny rachunek, prowadząc mikroprzedsiębiorstwo i płacąc najniższe możliwe daniny. I tylko tyle wynosi Pana wkład do wspólnej państwowej kasy. Nie stoją za Panem ani lata pracy, ani tytuły naukowe, ani opozycyjna przeszłość.

Nie rozwinął Pan działalności swojej firmy, nie zatrudnił pracowników, nie dał im godnej stałej pracy, nie pomnożył dochodów samorządowych ani państwowych swoimi podatkami, nie dołożył się Pan do systemu ubezpieczeń społecznych.... Dlaczego? Bo to trudne, wymaga i wielkiej pracy i pieniędzy, i ogromnego ryzyka własnego.

Dlaczego zatem – mając tak niewielkie doświadczenie w prowadzeniu skromnego biznesu, mieni się Pan ekspertem od wolnego rynku? Co Pana do tego upoważnia?

Dlaczego nie dysponując żadnym doświadczeniem w pracy w swoim zawodzie, nie znając specyfiki pracy na etacie – ani w małej firmie, ani w fabryce, ani w wielkiej korporacji, ani w neokolonialnej specjalnej strefie ekonomicznej, ani jako podwładny, ani jako menedżer - atakuje Pan bezprzykładnie związki zawodowe? To arogancja, amatorszczyzna i oderwanie od rzeczywistości.

O co chodzi? Jak nie wiadomo, o co, to zawsze o pieniądze.

Jako poseł otrzymuje Pan miesięczne uposażenie w wysokości 9,8 tys. zł, dietę poselską prawie 2,5 tys. zł oraz na pokrycie kosztów biura poselskiego 11,5 tys. zł miesięcznie i jeszcze dodatki za pracę w komisjach sejmowych, bezpłatne przejazdy środkami komunikacji publicznej, ryczałt za używanie samochodu prywatnego z limitem 3.500 km miesięcznie, ryczałt na noclegi w Warszawie...

Takie dochody pozwalają i na dostatnie życie i na zaciągnięcie blisko 100 tys. CHF kredytu na własne mieszkanie, i na jego bieżącą spłatę, i nawet na zgromadzenie kilkudziesięciotysięcznych oszczędności.

W „tłustym” dla Pana okresie posłowania Pana rówieśnicy albo wyjeżdżają z kraju, bo nie ma dla nich pracy, albo pracują za grosze – bez perspektyw na lepsze jutro.

Zamiast atakować związki zawodowe, co samo w sobie świadczy o postępującym regresie w rozwoju społecznym, proszę lepiej zająć się problemami swoich rówieśników – młodych, ambitnych, absolwentów szkół wyższych, którzy dziś stanowią 80 % kadry sprzedawców wielkopowierzchniowych marketów. To my – ludzie pracy zapłaciliśmy za wykształcenie Pana oraz Pańskich rówieśników: dziś bezrobotnych, pracujących poniżej kwalifikacji albo pracujących na obczyźnie. Tymczasem Pan, zamiast zająć się rozwiązywaniem tych problemów, odcina się – i od swoich rówieśników, i od 16 milionowej rzeszy pracujących.

Został Pan beneficjentem przywilejów, za które polscy pracownicy zapłacili ogromną cenę swojego życia pełnego trudu, ciężkiej pracy i walki.

I jeszcze jedna drobna rzecz – każdy ze zwalczanych przez Pana etatowych związkowców ma za sobą długie lata ciężkiej pracy zawodowej; to z powodu ich prawości i niezłomności w obronie praw pracowniczych i godności ludzkiej, popartej uczciwą i ciężką pracą zawodową, zostali obdarzeni zaufaniem ludzi, którzy ich dobrze znają, bo ramię w ramię pracują przez wiele lat. Na wynagrodzenie, które otrzymują dziś, pracowali długie lata.

Pan – bez doświadczenia w realnej gospodarce, bez dorobku naukowego – uplasował się w wygodnym fotelu poselskim, na poziomie dochodów finansowych podsekretarza stanu. I żeby znaleźć się w jednym szeregu z powszechnie znanymi politykami - z wybitnymi samorządowcami, uznanymi praktykami w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, nierzadko łączących swoje dokonania ze znaczącym dorobkiem naukowym - dopuszcza się Pan głoszenia absurdów, byle tylko zaistnieć w mediach. Swoimi działaniami, swoim brakiem znajomości Konstytucji, Konwencji MOP oraz innych odpowiednich przepisów prawa obraża Pan współobywateli.

Działalność Pana i Panu podobnych godzi wprost w zasady dialogu społecznego oraz może spowodować naruszenie pokoju społecznego; na szczęście – jesteśmy my – związkowcy, gotowi, by po raz kolejny przeciwstawić się antyspołecznej i antypracowniczej dyktaturze.

Wrocław, grudzień 2013 r.

Rada OPZZ
Województwa Dolnośląskiego